

Skupić się na wszystkich - najważniejszym zadaniem trenera

Napisano dnia: 2014-07-04 14:38:34

Zapowiedź rozmowy z **MICHAŁEM WRONĄ**, trenerem UKS Znicz Kłodzko we wrotkarstwie szybkim...



Rolki? Fajnie brzmi, ale jak doszło do utworzenia klubu z taką liczbą chętnych? Czy to z pana inicjatywy powstał UKS Znicz Kłodzko?

- Gdy przyszedłem do szkoły, to generalnie klub już istniał, ale nie było konkretnie tej sekcji (wrotkarstwa szybkiego - przyp. red.). Udało mi się wprowadzić tę dyscyplinę. A wzięło się to stąd, że zacząłem w szkole współpracę z koleżanką, która jest trenerem takiej samej sekcji w Dusznikach Zdroju. Kiedy przeprowadziłem się do Kłodzka, to uznałem, że tutaj jest potencjał i zaczynałem praktycznie od samego początku.

Skąd się wzięła inspiracja wrotkarstwem?

- Rolki to była jeszcze nieznana i nowa dyscyplina; do tej pory zajmowaliśmy się narciarstwem alpejskim, bo blisko Zieleniec i również dużo chętnych. Ale latem był mały problem, nie mieliśmy co zaproponować dzieciakom, jak im ten czas wypełnić. Żeby wzmocnić nogi poza sezonem zimowym wpadliśmy na pomysł jazdy na rolkach. Najpierw próbowaliśmy sił w slalomie na rolkach, ale ostatecznie rozwinęliśmy się we wrotkarstwie szybkim. I trwa to już 11 lat.

Czy jest ktoś, kto się najbardziej wyróżnia pod względem umiejętności?

- Nie ma w klubie nikogo słabego. Wielu z zawodników jest mistrzami Polski. Generalnie w tym roku największe sukcesy odniosła Karolina Bech na szczęcie Mistrzostw Polski. Na 10 możliwych medali, zdobyła 9, z czego 6 złotych, Kamil Ogonowski zdobył 7 medali i był ósmy w sztafecie, Kinga Romańczukiewicz - indywidualnie dwa srebrne, srebro i złoto w sztafecie. Bliźniaki Piotrek i Wojtek Mikosowie, ale również Janek Lebda zdobyli niezliczoną ilość medali, jeśli chodzi o MP. Ola Kowalczyk, która została właśnie powołana do kadry narodowej na Mistrzostwa Europy. Nie chcę o nikim zapomnieć, ale wszyscy są silni i sprawdzają się w swoich kategoriach wiekowych.

W treningach skupia się pan na całej grupie czy zależy panu na indywidualnych sukcesach?

- Oczywiście trening prowadzę z całą grupą, a posiadam dokładnie 3 grupy ćwiczebne (najstarszych, średnich i najmłodszych). Prowadzę i zarazem jestem uczestnikiem grupy Masters, do której należy jeszcze Artur Bech. Jeździmy bardziej rekreacyjnie, czasami udaje nam się zdobyć kilka medali, np. ostatnio przywieźliśmy ich 12, ale najbardziej skupiamy się na młodzieży, bo to ona jest najważniejsza. Przy niej jest dużo pracy i na tym chcemy się skupiać.

Jak duże zainteresowanie wzbudza pańska sekcja wśród dzieci i młodzieży?

- Bardzo duże zainteresowanie. Wręcz coraz to większe i z roku na rok najwięcej przybywa tych najmłodszych.

To jak pan godzi i dzieli swój czas prywatny z tym zawodowym?

- No wie pani, spędzam tu pół życia i jakoś da się to wszystko ustawić. Najstarsza grupa liczy 25 osób, średnia ok. 20, a najmłodsza ok. 24 osób. Jest zadanie i po prostu muszę je wykonać.

Plany przyszłościowe. Jakie one są?

- Zależy mi na tym, żeby jak najwięcej zostało tych zawodników do wieku juniora B, Juniora A, bo to są roczniki, które poważnie kuleją na Mistrzostwach Polski, no i przede wszystkim chciałbym, aby dostawali się oni do kadry narodowej i jeździli po wielu międzynarodowych mistrzostwach. Jeśli chodzi o bliższe plany, to zależy nam na poszerzeniu toru wrotkarskiego, który niejako powstał dzięki naszej inicjatywie.

Oprócz przygotowań do zawodów, co zawodnicy wynoszą dla siebie z tego sportu?

- Satysfakcję, dobrą formę, obdarte kolana i siniaki. Ale tak na poważnie, to wydaje mi się, że uczą się wytrwałości i nie mają czasu na głupoty. Przy co najmniej trzech treningach tygodniowo, naprawdę nie mają czasu zaprzętać sobie głowy mało ważnymi sprawami. Ci najstarsi dużo pomagają i opiekują się młodszymi, integrują się między sobą i to jest istotne. Tworzą naprawdę fajną grupę.

Jakieś podsumowanie z pana strony?

- Jeszcze trzy lata temu nie marzyłem o tym, że ktokolwiek z nich będzie się bił o kadrę Polski, a tu się okazuje, jak dobrze pójdzie, to może i nawet 4 osoby zostaną powołane. Ten sezon jest naszym najlepszym; wygraliśmy klasyfikację medalową i punktową podczas Ulicznych Mistrzostw Polski. Także sukcesy odnosimy dzięki ich walce i wytrwałości. A to bardzo cieszy i mobilizuje do dalszych działań.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Katarzyna Zajac

